

... (faint, mostly illegible text)

... (faint, mostly illegible text)

... (faint, mostly illegible text)

... (faint, mostly illegible text)

F. Schlette, *KELTEN ZWISCHEN ALESIA UND PERGAMON*, Urania Verlag Leipzig-Jena-Berlin 1976, ss. 183, 59 rycin, XXIV tablice i rysunki w tekście.

W ostatnich latach obserwujemy wzrost zainteresowania szerszych kręgów opinii publicznej dziejami i kulturą Celtów. Prowadzi to zarówno do intensyfikacji badań, jak również jest przyczyną opracowywania i publikacji znacznej liczby popularno-naukowych ujęć na temat historii i kultury Celtów. Są to dzieła różnej rangi, ich autorami bywają nierzadko dziennikarze, lecz również wybitni badacze-celtoznawcy. Prace tych ostatnich, choć nawet w zamierzeniu przeznaczone głównie dla szerszego grona czytelników, stają się z reguły także poważ-

... (faint, mostly illegible text)

nym wydarzeniem naukowym. Dzieła te są bowiem równocześnie syntetycznymi ujęciami dotychczasowego stanu wiedzy na temat historii i archeologii celtyckiej.

Jednym z najnowszych opracowań tego typu jest książka wybitnego archeologa z NRD, prof. dr. F. Schlettego, który jednak nie zajmował się dotąd problemami archeologii celtyckiej. Być może dzięki temu omawiane ujęcie posiada pewną przewagę nad syntetycznymi opracowaniami pióra specjalistów z tego zakresu, często nadmiernie przeładowanymi szczegółami oraz odznaczające się niewłaściwymi proporcjami między poszczególnymi częściami pracy — rozbudowaniem partii dotyczących zagadnień, których badaniem zajmował się autor osobiście. Książka F. Schlettego charakteryzuje się zaś jasną konstrukcją, przemyślanym podziałem na rozdziały, wyważeniem objętości tekstu poświęconego poszczególnym zagadnieniom oraz konsekwencją w omawianiu problemów rzeczywiście istotnych z pominięciem kwestii źródłoznawczych. Omawiana praca jest więc jednym z najlepiej przemyślanych opracowań historii kultury Celtów, taki zakres tematyczny zapowiada bowiem jej podtytuł.

Książka F. Schlettego jest podzielona na 12 rozdziałów. W krótkim wstępie (s. 7-11) podano główny zakres pracy (kultura Celtów w pięciu ostatnich wiekach p.n.e.) oraz zawarto podstawowe dane o współczesności narodów celtyckich i ich wkładzie do kultury europejskiej w dawniejszej, a także najbliższej przeszłości. Kolejny rozdział, zatytułowany „Grody i kurhany okresu halsztackiego” (s. 14-32), zawiera zarys kultury społeczeństwa celtyckiego około połowy I tysiąclecia p.n.e., ze szczególnym uwzględnieniem spraw ustroju społecznego; wiele miejsca poświęcono w nim grodzisku Heuneburg i kurhanom „książęcym” tego czasu (Vix, Hochmichele, Klein-Aspergle). Następnie autor omówił „czas wielkich wędrówek” celtyckich (s. 34-42), głównie zestawiając dane historyczne na ten temat. Odrębny rozdział pt. „Celtowie — Rzymianie — Germanie” (s. 44-56) poświęcił F. Schlette problemom historii stosunków politycznych i militarnych Celtów z Rzymem oraz nacisku Germanów i Daków. Następnie przeszedł do zagadnień gospodarczych i zajął się („Kowal i rolnik”, s. 58-76) znaczeniem rozwoju produkcji żelaza oraz rolnictwem, a później (s. 78-90) oppidami: ich fortyfikacjami, zabudową, rolą gospodarczą i społeczną. Dalsze rozdziały dotyczą roli handlu i zagadnień mennictwa (s. 92-104), problematyki społecznej („Szlachta i druidowie”, s. 106-118), a zwłaszcza roli wyróżniających się warstw społecznych. Kolejno przeszedł autor do omówienia religii i świątyń celtyckich (s. 120-142), sztuki („Od maski do krzyża”, s. 144-162) — przedstawiając też skróto wczesnochrześcijańską sztukę Wysp Brytyjskich, a następnie do zagadnień języka, literatury i muzyki (s. 164-170). Książkę kończą (s. 171-173) krótkie uwagi na temat znaczenia Celtów dla kultury europejskiej. Do pracy dołączono tabelę chronologiczną (s. 176-178), w której zestawiono dane dotyczące kultury i historii Celtów oraz wydarzeń politycznych u ich sąsiadów. Dołączono też króciutki wykaz bibliografii, odnośniki do ważniejszych starożytnych źródeł literackich, słowniczek trudniejszych terminów, dane na temat pochodzenia rycin.

Książka F. Schlettego jest bogato ilustrowana. W materiale ilustracyjnym zestawiono duży wybór zdjęć i rysunków najsłynniejszych zabytków celtyckich. Zazdrość wywołuje poziom techniczny reprodukcji, a zwłaszcza barwnych tablic.

Oceniając ogólnie można powiedzieć, że F. Schlette, rysując syntetyczny obraz dziejów Celtów i ich kultury w drugiej połowie I tysiąclecia p.n.e., w zasadzie wykorzystał osiągnięcia najnowszych badań celtoznawczych. Pewnym minusem tego ujęcia jest jednak podawanie najczęściej tylko jednej interpretacji dyskusyjnych faktów. Zaznaczyć też trzeba, że chociaż książka Schlettego jest udanym rysem syntetycznym zagadnień celtoznawczych, zawierającym niekiedy nawet oryginalne, nowe spostrzeżenia autora, szczególnie w ujęciu zagadnień społecznych, to założenia edytorskie obniżają wagę naukową tego dzieła. Zamieszczenie tylko

bardzo krótkiej bibliografii na końcu książki, całkowity brak w tekście odnośników do literatury (wyjąwszy odsyłacze do przekazów antycznych) i przypisów ograniczają bowiem możliwość korzystania z tej książki przy studiach naukowych. Z tego też powodu nie może ona stanowić konkurencji dla prac np. J. Filipa, J. Moreau, T. G. E. Powella, będących zarówno pracami popularno-naukowymi, a równocześnie syntezami naukowymi, stanowiącymi także doskonale wprowadzenie do ewentualnych samodzielnych studiów nad archeologią i historią Celtów.

Książce F. Schlettego nie brak jednak też dalszych ewidentnych mankamentów. Nie udało mu się bowiem w niejednym miejscu uniknąć wyraźnych błędów w szczegółach, czy też przez zbyt małą precyzję niektórych sformułowań stały się one zbyt dwuznacznymi. Niekiedy wreszcie podaje jako fakty bezsporne poglądy odrzucone obecnie przez większość specjalistów.

Nie wydaje mi się tu konieczne prostowanie wszystkich nieścisłości autora, a zwróć uwagę tylko na niektóre z nich, w moim przekonaniu poważniejsze. Brak jest wystarczających dowodów, aby gród Heuneburg istniał (s. 24) także jeszcze w początkach okresu lateńskiego. Przykładem nieścisłości jest stwierdzenie autora (s. 37), że „w 358 r. p.n.e. słyszymy o walkach Celtów z Ilirami”. Przekaz Theopomposa z Chios (fragm. 39,40), na którym musiał oprzeć autor powyższe zdanie, pozwala datować tę walkę (z iliryskim plemieniem Ardiaei) prawdopodobnie na lata 359/358 p.n.e. Niczym nieuzasadniony wydaje się pogląd F. Schlettego (s. 38), że szlak wędrówki Celtów nad Morze Czarne wiódł przez Polskę południową. Brak jest też podstaw dla dalszych stwierdzeń (s. 38) na temat osadnictwa celtyckiego w strefie pontyjskiej. Typowo celtyckie znaleziska z pierwszej połowy III w. p.n.e. nie są bowiem wcale liczne nad górnym Dniestrem, a groby celtyckie, nawet pojedyncze, nie występują w okolicach Kijowa. Znalezisko celtyckich nagolenników pochodzi tylko z Koryntu (por. s. 39), a nie dokonano analogicznego odkrycia w Atenach (odkryto jednak w Attyce innego rodzaju zabytek celtycki). W Galacji brak jest ceramiki, która nawiązywałaby do form z innych terenów celtyckich (por. s. 45). W bitwie pod Noreią w 113 r. p.n.e. brali udział tylko Cymbrowie, nie towarzyszyli im jeszcze wówczas Teutoni ani Ambronowie (por. s. 45). Istotna zmiana sytuacji politycznej we wschodniej Tracji nastąpiła nie w r. 10 p.n.e. (por. s. 46), lecz na skutek zwycięskich wypraw M. Licyniusa Crassusa w latach 29 i 28 p.n.e. (Kasjusz Dion, LI 25) i opanowania Mezji.

Postać Ateny na wczesnych monetach celtyckich z Czech określił mylnie F. Schlette jako figurę wojownika (s. 103). Nie można się również zgodzić z jego tezą (s. 142), że obecność grobów z wozami u Celtów z terenu Kotliny Karpackiej była wynikiem wpływów sarmackich. Warto też chyba dodać, że zasięg występowania świątyń celtyckich typu tzw. Viereckschanze obejmował również Morawy (por. s. 135 nn.). Nieścisłe jest także sformułowanie autora w kwestii wprowadzenia chrześcijaństwa do Irlandii (por. s. 162), nastąpiło to bowiem w zasadzie dopiero w V w. n.e., a także stwierdzenie, iż mitologiczny król Artus miał swój historyczny pierwowzór — króla Brytów Artura (s. 170). Źródła nie notują bowiem takiej postaci. W tekście nie omawia F. Schlette szczegółowiej problemu daty pierwszej ekspansji Celtów na Wyspy Brytyjskie i w ogóle niewiele miejsca poświęca Celtom z tego obszaru. Na tabeli chronologicznej (s. 176) podaje jednak, iż inwazja celtycka na wyspy nastąpiła około r. 300 p.n.e. Powszechnie jednak sądzi się, iż miało to miejsce o półtora — dwa wieki wcześniej, uznając jako ślad pierwszej ekspansji Celtów zabytki typu latenu A lub nawet materiały typu późnohalsztackiego.

Czytelnika polskiego powinien zainteresować fakt, że F. Schlette zaakceptował tezę o celtyckim pochodzeniu rzeźb ślązańskich (s. 158, tabl. XV).

Dość liczna lista nieścisłości, lub nawet wyraźnych błędów w kwestiach szczegółowych, nie deprecjonuje jednak wartości omawianej książki, której liczne walory już podkreśliłem wyżej. Jest ona mimo wszystko cenną pozycją, oryginalnym ujęciem syntetycznym historii kultury Celtów, w okresie gdy odgrywali oni wielką rolę w dziejach Europy. Na uwagę zasługują zwłaszcza partie pracy poświęcone stosunkom społecznym.

Zenon Woźniak

H. S. P. ...

Najnowsze prace L. F. ...

Jest to ...

Praca L. F. ...

W ...

W ...

W ...